

Od znaczka do eksponatu

Wyposażony w zebrane przez lata walory filatelistyczne, uzbrojony w wiedzę tematyczną i filatelistyczną, chętny do pokazania światu swojej pasji filatelista może przystąpić do próby zbudowania eksponatu tematycznego. Po określeniu zakresu tematycznego eksponatu, znalezieniu właściwego tytułu i napisaniu satysfakcjonującego planu, powinien wybrać ze zbioru te walory, które tematycznie pasują do idei eksponatu.

Sztuką jest wyszukanie tematycznej informacji na znaczkach (lub innych walorach) i znalezienie im najlepszego z możliwych miejsc w eksponacie.

Potwierdza to Damian Läge, przewodniczący komisji tematycznej FIP, guru światowej filatelistyki tematycznej, gdy twierdzi, że sekret tworzenia kart wystawowych zawiera się w czterech wypunktowanych poniżej etapach.

1. Analiza tematycznej zawartości waloru.
2. Decyzja o sposobie skomponowania znalezionej motywu razem z innymi filatelistycznymi walorami.
3. Zestawienie z nich karty wystawowej.
4. Właściwe (zgodne z planem) umieszczenie karty w eksponacie.

Analiza rysunkowego lub tekstowego motywu na znaczku (dla uproszczenia pominięto pozostałe rodzaje materiału filatelistycznego) jest głównym zadaniem filatelisty tematycznego - wystawcy. Umożliwia ona osiągnięcie ostatecznego celu, jakim jest przeznaczenie waloru do dokumentacji ściśle określonego fragmentu narracji tematycznej.

Nie mniej ważne od określenia głównego motywu na znaczku jest wyszukanie motywów pobocznych, które w przedstawianiu tematu, dla fragmentu opowiadania, mogą się stać motywami głównymi.



Ryc. 1 Motyw główny znaczka - określony gatunek ptaka, motywy drugorzędne - skały, jako środowisko życia i gniazdo.

Przy budowie pojedynczej karty wystawowej można zastosować jedną z czterech zasad.

1. Identyczne tematycznie walory zestawione tak, aby karta wystawowa charakteryzowała się jednością w swoim wyrazie.
2. Różne wydania, połączone w całość, dające jedną wymowę, zgodną z głównym przesłaniem zawartym na karcie.
3. Czasowy (chronologiczny), tematyczny lub logiczny ciąg, złożony z pojedynczych elementów.
4. Opowiedziana historia, w której pojedyncze filatelistyczne walory są użyte w ciągłym następstwie składników opowieści.

Stosowanie dwóch pierwszych zasad stwarza możliwość przedstawienia rozwoju, zależności czy historii dopiero poprzez złożenie kilku kolejnych kart. Na ile interesująca i tematycznie poprawna będzie to opowieść zależy od tego, czy ten ciąg kart jest logicznie uzasadniony. W eksponatach budowanych według dwóch następnych zasad efekt widoczny jest już

na jednej karcie. Oczywistym jest stwierdzenie, że trudność budowy kart wystawowych rośnie od pierwszego wariantu do czwartego. Tak też wzrasta szansa na dobrą ocenę sędziów. Dla nich, a także dla widzów ciekawsze jest „czytanie” opowieści od waloru do waloru.

By eksponat miał formę opowiadania, nie wystarczy na górze karty wystawowej napisać kilka linijek tekstu i potem na niej rozmieścić tylko walory. Eksponat nie może mieć formy „wyklejanki” na zadany temat. Tekst musi być przedstawiony tam, gdzie akurat jest potrzebny w ciągu prowadzonej narracji.

Walory na karcie oraz pola tekstu powinny być rozmieszczone w sposób wyważony. Każda karta eksponatu powinna sprawiać estetyczne wrażenie, być czytelna, nie może być ani przeładowana, ani zbyt pusta.



Ryc. 2 Karta zbyt pusta, za mało walorów i tekstu.



Ryc. 3. Właściwa kompozycja karty eksponatu.

Gdy zaczyna brakować walorów na karcie, przychodzi pokusa zapchania wolnego miejsca różnymi walorami nie wnoszącymi niczego nowego do rozwinięcia tematu, czyli tzw. wstawiania kart. W takiej sytuacji wystawca pokazuje często całe serie o jednakowym rysunku, zamiast ograniczyć się tylko do pojedynczego znaczka, oraz powtarza podobne tematycznie walory. Jeżeli przesyłka jest interesująca z filatelistycznego punktu widzenia (historia poczty) to można ją pokazać w całości, w przeciwnym razie (zwłaszcza przy osteplowaniach grzecznościowych oraz kopertach FDC, mimo ilustracji tematycznych, ale bez znaczenia filatelistycznego) lepiej zademonstrować istotny tematycznie fragment w okienku, poprzez nacięcie karty i schowanie niepotrzebnych części.



Ryc. 4. Stempel grzecznościowy na całości – warto poszukać przesyłki z obiegu. Wskazana ekspozycja fragmentu waloru w okienku.



Ryc. 5. Szkoda miejsca na karcie...



Ryc. 6. ... lepiej pokazać stempel w okienku.

Praktyki wotowania są źle widziane przez sędziów, stanowią sygnał o ubóstwie materiału lub nieznajomości reguł przez wystawcę. Z podobnych powodów nie można ograniczyć się do pokazania na karcie zbyt małej liczby walorów. W takiej sytuacji dobrym wyjściem jest zwiększenie ilości tekstu, rezygnacja z takiej karty (o ile to możliwe z punktu widzenia narracji tematycznej) lub zmiana koncepcji tego fragmentu rozwinięcia.

Znając układ kart wystawowych w typowej, 16.- kartowej gablocie wystawowej (cztery rzędy po cztery sztuki), można pomyśleć o takim rozmieszczeniu w ekspozycji szczególnie cennych okazów, by znalazły się w dobrze widocznym miejscu – dobrze, gdy są one w pierwszych gablotach, najlepiej w dwu górnych rzędach, raczej nie w dolnym rzędzie. Zrobić to można jednak tylko wtedy, gdy na takie umieszczenie ważnych walorów pozwalają kryteria tematyczne, one mają bezwzględny priorytet.

Ekspонат jest już w teorii gotowy. Teraz trzeba go zmaterializować. Potem spojrzeć na niego „okiem sędziego” i zastanowić się, co można poprawić. Można jeszcze zajrzeć na internetową stronę www.iaphila.com i obejrzeć kilkadziesiąt pokazanych tam ekspozycji tematycznych z wielu krajów. Są wśród nich słabsze i stojące na niezłym poziomie. Mam nadzieję, że uważny filatelista potrafi je już odróżnić i wyciągnąć wnioski dla siebie.